

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś „Młody Czytelnik”.

Dzennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Telefon 16-98.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303551.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

## Kogo nie będzie w przyszłym sejmie z pomiędzy byłych „asów” parlamentarnych.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Do nowego sejmiku nie wejdzie szereg wybitnych przywódców zeszłego sejmiku, twórców sejmowadztwa w poprzednich dwóch parlamentach. Oczywiście największą klęskę ponieśli członkowie Zw. Ludowo-Narodowego. Tak przepadli w tych wyborach: Głębicki, były minister oświaty Grabski, były wiceprezydent miasta Warszawy Iłski, Kononowicz, Medard Kozłowski, były minister Kucharski, były minister Śewda, były minister Zdzichowski oraz kilku krzykaczy jak Marterys, Dobija i Pruszyński. Z oszczędności z wybitnych osobistości przepadli były wicemarszałek Ostęcki, Czeska, Jedwrak i Rusinek. Z „Wyzwolenia” przepadł Cwikowski monarchista, Lypacewicz i Rudziński. Z Chrze-

ścijańskiej demokracji przepadli wydawca „Głosu Narodu” Hofeksa, redaktor „Rzeczypospolitej” ks. Kaczwiński, były minister sprawiedliwości Piechociński. Z oszczędności utracili mandaty Ba-

dźian, Uzlebto i ewentualnie Prausowa. Z oszczędności Żydów nie wejdą do nowego sejmiku Bernard Hausner, Eij. Kirschbraun i wybitni parlamentarzyści Reles i Sommerstein. Zupełną klęskę ponieśli

klub chrześcijańsko-narodowy, który uzyskał zaledwie trzy mandaty na 21 poprzednio. Przywódcy jego jak Dubanowicz, Maczyński i Michalski w przyszłym Sejmie nie będą zasiadali. Z oszczędności NFR również nie wejdzie przywódca tej partii były poseł Popiel. Z oszczędności Niemców pozostali bez mandatów ksiądz Klinka. Ze Związku Chłopskiego nie wejdzie do sejmiku znany parlamentarzysta jeszcze z czasów austriackich Hipolit Śliwiński. Poza tym w przyszłym sejmie brak będzie byłego wicepremiera Thuritta, znanego adwokata Śmiarowskiego i komunistów jak Wrojewoźdzki, Hoto-wępa i Balina. Wroczenie w przyszłym sejmie nie będzie budzącego powszechną wesołość w kuluarach i na sali posiedzeń ks. Okonia.

### Posłowie z Bloku Współpracy z Rządem.

128 posłów: (okr. 1) W. Sławek plk., P. Romocki, inż. M. Kom., W. Makowski, prof. Un., J. Stypński, wiz. sz., J. Rocowicz, inż., H. Brun, prz., (2) A. Anusz M. Sobolewski pr., S. Kiełek, prz., (3) S. Ludkiewicz, pr. han., (4) A. Piasecki, (5) K. Polakiewicz, T. Kosba, roln., (6) W. Przednicki, inż., M. Łazarski, roln., K. Krzywicki, roln., (7) E. Sapielba, (8) Marian Jaroszyński, wic. Spr., W. (9) plk. Maciesza, (10) G. Czechowicz, (12) J. Liwiec, T. Morawski, roln., (13) G. Czechowicz (następny kandydat, W. Waszkiewicz N. P. P. Lewica), (14) W. Gogolewski (16) S. Rutkowski, roln., (17) J. Jedrzelewicz, (18) D. Dr. twa, (19) R. Górecki, ten., (20) T. Mazurkiewicz, (21) J. Zarnański, inż., J. Łokota, (23) J. Targowski, (24) M. Cieplak (25) Cz. Górski, (26) F. Lechnicki, (28) J. Borys, (38) K. Orzech, J. Pietrzak, (39) A. Kot J. Karkoszka, (okręg 40) ks. prałat Józef Londzin, Bonifacy Baldyk, F. Rozuszczak, (41) A. Krzyżanowski, prof. Un., dr. T. Dębowski, (42) B. Pechmarzki, E. Kleszczyński, roln., (43) Jan. A. Gałcz, F. Gwiżdż (nast. J. Wałęwski), (44) B. Peracki, J. Jesiński, (45) J. Boiko, W. Byka, (46) J. Boiko, S. Dobrzański, (47) J. Boiko, (48) J. Boiko, A. Gałczki, (49) J. Boiko,

St. Bryła, pr. Burda, (50) E. Kwiatkowski (51) Z. Stroński, T. Potworski, A. Zuchowski, (52) B. Wojciechowski, W. Wyszociański, roln., (53) J. Boiko, K. Janeczski, roln., W. Koswarski, (55) J. Boiko, St. Wotowicz, K. Dzieduszycki, roln., (56) J. Woloszyński, F. Sadowski, roln., Z. Leble, inż., A. Ostreko, B. Śelida (57) J. Radziwiłł, W. Wiślicki, (58) J. Pułowski, E. Bogusławski, W. Meduna, roln., (59) K. Kierzkowski, M. Wawrzynowski, (60) W. Młkowski, P. Olewinski (61), E. Turogiński, K. Rdultowski, I. Mokrecki, roln., (62) K. Okulca, W. Kamiński, J. Szczerba, J. Łokota, (63) M. Kościalkowski, St. Mackiewicz, (64) M. Pączkiewicz, S. Brokowski, (lista państwowa) K. Bartel, prof. J. Kochanowski, (W. Sławek), (J. Boiko), (G. Czechowicz), (ks. J. Radziwiłł), Jan Pisuński, (Eug. Kwałkowski), Jan Holyński, B. Miedzianki, (Maur. Jaroszyński), plk. A. Koc, J. Barański, A. Dobięcki, Mari. Dobrowski, K. Polakiewicz, Maks. Solarski, (Z. Lechnicki), H. Loewenherz, M. Jaworski, W. hr. Goluchowski, A. Sznajewski, (W. Wiślicki), G. Zieliński, P. Bzdowski, H. Mianowski, W. Hyla, E. Izdowski, M. Wawrzynowski, A. Pacholczyk, B. Podolski, S. Sroeki.

### Marszałek Piłsudski może być zadowolony.

Wiedeń, 8. 3. PAT. „Neue Fr. Presse” omawia w artykule wstępnym wybory w Polsce i stwierdza przy tym, że zwyciężyła osobistość Marszałka Piłsudskiego, będącego uosobieniem autorytetu i kierownictwa Państwa. Sukces wyborów Marszałka Piłsudskiego jest tak wielki, a klęska jego przeciwników tak przyniatająca, iż Marszałek Piłsudski może być zadowolony.

### Praga o zwycięstwie idei Marszałka Piłsudskiego.

Praga, 8. 3. PAT. Prasa wszystkich części politycznych i narodowościowych stwierdza w donieszeniach z Warszawy zwycięstwo ideologii Marszałka Piłsudskiego w wyborach do Sejmu. „Prager Tageblatt” jest zdania, że przeciwo blokowi rządowemu nie może w przyszłym sejmie powstać żadna koalicja pozytywna większościowa. Stronictwa nacjonalistyczne uważa dziennik — za ostatecznie rozegrane. „Prager Presse”, donosząc o wyniku wyborów w Polsce zamieszcza podobne wyczerpujące Barla, nazywając go pełnym powodzenia współpracownikiem Marszałka Piłsudskiego.

### Urzędowy wynik głosowania w Cieszyńskim.

Cieszyn, 8. 3. (Pat.) Ostateczne wyniki głosowania w okręgu 40 (Cieszyn). Uprawionych do głosowania było 247.855, oddano głosów 224.031. W tym ważnych 222.847, nieważnych 1.184 głosów. N: 1 liste nr. 1 — padło 78.657 gł. (3 mand.), 2 — 41.300 (1 mand.), 11 — 2.481 (bez mand.), 12 — 80 (bez mand.), 17 — 2.139 (bez mand.), 18 — 49.404 (2 mandaty), 33 — 2.132 (bez mand.), 36 — 74 (bez mand.), 37 — 2.132 (bez mand.), 38 — 45.205 (1 mand.), 39 — 150 (bez mand.). Na posłów wybrani zostali: z listy Nr. 1 ks. J. Londzin, Bonifacy Baldyk, Franciszek Roguszczak, z listy nr. 2 — Tadeusz Reger, z listy nr. 15 — Franz Eugeniusz Pösch Koort, z listy nr. 38 — Wokich Korlanty.

### Pogróżki Węgier w Lidze Narodów.

Węgry „wyprasają sobie” mieszanie się do ich spraw wewnętrznych. Genewa, 8. 3. PAT. (Szw. Ag. Tel.) Na posiedzeniu posiedzenia Rady Ligi, odbytem w środę rano, zaszła o tyle niespodziewana zmiana, że Briand wystąpił nagle z wnioskiem, stwierdzającym, iż sprawa przemytnictwa kulinarnego w St. Gotthard winna być omawiana na posiedzeniu publicznym. Jawnie obrady zostały natychmiast podjęte przy licznych nanflywe publiczności. Generał Stancosz jako przedstawiciel Węgier, zajął miejsce przy stole Rady. Tytułosek złożył w imieniu Małej Ententy oświadczenie, — według którego afera z St. Gotthard jest w zęledu na jej doniosłość nie jest jedynie sprawą Małej Ententy, lecz posiada znaczenie ogólne i dlatego muszą być podjęte środki, któreby w przyszłości

### Wycluczają tego rodzaju wypadki. Generał Stancosz podkreślił, że stosunki pomiędzy Węgrami a ich sąsiadami nie są zbyt dobre. Nie porwają ich bynajmniej stanowisko sąsiadów Węgier we wspomnianej sprawie, którą — jak się mowa — podziwiała — Rada ograniczyć do właściwych jej rozmiarów. Podejmowane dalsze zamierzenia musiałyby się jedynie przyczynić do naprężenia sytuacji, co nie jest pożądane w interesie pokoju. Nastrój na Węgrzech jest tego rodzaju, iż Węgry nie zniósą dalszego obciążenia. Węgry wyprasają sobie dalsze mieszanie się do spraw wewnętrznych. W rozmowieniu swem Stancosz powoływał się na złożone Radzie dokumenty.

### Waldemar sabotuje Ligę.

Genewa, 8. 3. (Tel. wł.) Na wezwanie Ligi Narodów, by Waldemar przybył do Genewy w związku z zatargiem z Polską odpowiedział Waldemar, że uwiadomiono go zapóźno, wobec czego nie przyjedzie. Odpowiedź ta wywołała jak najgorsze wrażenie.

starczy więcej gruntów na osadnictwo, albo dobrowolnie, albo na drodze przymusowego wykupu — przez skierowanie w tym ostatnim wypadku wniosków do tak zwanego „Wydziału Stalowego”, którego przewodniczącym jest prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego i którego zadaniem jest rozpatrywanie spraw przymusowego wykupu. Związek dostarczył dotąd dobrowolnie 704 ha, a mianowicie w gminach: Harbutowice, Mizerów, Studzińska i Baranowice. Co do innych żądanych obszarów Związek ani nie dostarczył też na drodze dobrowolnego zaofiarowania, ani też nie przedsięwziął w żadnym wypadku przymusowego wykupu i nie skierował tych spraw do wspomnianego Wydziału Stalowego.

Stanowisko p. Ministra Reform Rolnych zajęte w tej sprawie, skłoniło Związek do dostarczenia ziemi do podporządkowania się przepisom — jako przewiduje dla niego ustawa osadnicza. W wyniku tego p. Minister Reform Rolnych prof. ur. W. Staniewicz npowaził p. Wojewodę dra Grażyńskiego, jako władzę nadzorczą i instancję nad Związkiem do wydania zarządzeń, aby Zarząd Związku najpóźniej do dnia 10. marca br. wniósł sprawę przymusowego wykupu sporozum najlżków na Wydział Staly.

Związek pismem z dnia 28. 2. br. odpowiedział, że zarządzenie to wykona. Można więc obecnie liczyć na to, że ta droga uzyskała instytucje parcelacyjno-osadnicze niezbędne do osadnictwa grunty na Górnym Śląsku. Dotyczy to przedewszystkiem powiatów, w których Związek dotąd nie dostarczył, a w szczególności powiatu rybnickiego.

Zależnie od tego, jak zamierza stosunkować się Związek na przyszłość do akcji parcelacyjno-osadniczej na Górnym Śląsku, będą przedsięwzięte dalsze zarządzenia, przewidziane w obowiązujących przepisach prawnych, zabezpieczających skuteczne dostarczenie gruntów zdających na cele osadnicze.

### Rząd zabiera się energicznie do obszarńików niemieckich.

W lutym ubiegłego 1927 roku został powołany do życia Związek dla dostarczenia ziemi, mający za zadanie wykupywania i dostarczania ziemi na parcelacje. Już od samego początku swego istnienia nie okazywał Związek dostatecznej staranności w wykonywaniu tego zadania, przewidzianego w ustawie osadniczej i w statucie Związku. Związek dla dostarczenia ziemi albo wcale nie dostarczył gruntów z majątków prywatnych na cele parcelacyjno-osadnicze tam, gdzie było to najbardziej potrzebne, albo dostarczył je wśród wielkich trudności i pod naciskiem Urzędów Ziemińskich. Stało się więc koniecznym dla do-

bra sprawy parcelacyjno-osadniczej i uruchomienia tej akcji zabezpieczyć niezbędny zapas ziemi na parcelacji na Górnym Śląsku na rok 1928 w inny sposób, a mianowicie przez odpuślenie zarządzania władz nadzorczych nad Związkiem. W tym kierunku poczyniono szereg decydujących starań, aby pobudzić Związek do bardziej skutecznej działalności. Sprawa ta była przedmiotem kilku konferencji u p. Ministra Reform Rolnych, który ostatnio w początku lutego postawił Zarządowi Związku ostateczny termin do dnia 20. lutego br. do oświadczenia się, czy zastosuje się do obowiązujących przepisów ustawy osadniczej i czy do-

# Co rząd Marszałka Piłsudskiego i Wojewoda dr. Grażyński uczynili dla Śląska?

## Zamiast pustych obietnic — obraz rzeczy dokonanych. Bezrobocie i akcja pomocy dla bezrobotnych.

Ogólne ożywienie życia gospodarczego w Polsce i pomyślny rozwój stosunków przemysłowych w Województwie Śląskiem w okresie rządów Marszałka Piłsudskiego, o czym pisaliśmy w poprzednich artykułach, nie mogły oczywiście pozostać bez wpływu na kształcenie się rynku pracy na terenie Województwa Śląskiego.

### Stan bezrobocia.

Liczba bezrobotnych, której stały wzrost datuje się od roku 1924, zaczyna szczególnie wzrastać w drugiej połowie 1925 roku. Wstrzymanie bezcelowego obrotu owarowego z Niemiec w połowie miesiąca czerwca 1925 roku, t. zw. po społonie „wojna celna” najzłubniej oddziałła się początkowo na stanie produkcji górniczej.

Celem uniknięcia zwolnienia z kopalni górnośląskich około 25.000 górników, wprowadzono świętówki, tak, iż począwszy od miesiąca czerwca 1925 roku, praca górnikowa ograniczała się do 3 dni w tygodniu. Tak zwane „częściowo bezrobocie” w górnictwie przerzuciło się następnie na hutnictwo i ograniczając się początkowo do Hutw Bismarkowej i Falwy, stopniowo objęło prawie wszelkie hutnictwo żelazne.

Tak więc na przełomie roku 1925 i 1926 mieliśmy nie tylko stale wzrastającą liczbę bezrobotnych, przekraczającą o 300.000 osób, ale również t. zw. częściowo-bezrobotnych, których Skarb Państwa, Skarb Polski i Fundusz Bezrobocia musieli wspierać z własnych funduszy. Liczba częściowo bezrobotnych w hutnictwie na początku 1926 roku wynosiła przeszło 3.100 osób urlopownych z pracy i z górą 4.000 zatrudnionych tylko 3 dni w tygodniu.

W dniu 7. kwietnia 1926 roku ogólna liczba pozbawionych pracy wynosiła już 76.546 osób, z czego zarejestrowanych w Urzędach Pośrednictwa było 72.617 osób. Na górnictwo przypadało z górą — 29.250 osób, hutnictwo 10.500 osób, przemysł metalowy 5.450 osób, włókienniczy blisko 1.000, budowlany 3.700, drzewny 730, ceramiczny 750, niewykwalifikowani 19.800 i umysłowi 3.600 osób; reszta na inne zawody. Liczba częściowo bezrobotnych w tym okresie, którzy pracowali maksimum 3 dni w tygodniu wynosiła z górą 14.850 osób. Liczba bezrobotnych, którzy uprawnieni byli w tym okresie do pobierania zasiłków z tytułu braku pracy wynosiła — 47.660 osób.

### Walka z bezrobociem.

Objęcie rządów przez Marszałka Piłsudskiego i wywołana praca Rządu w kierunku uzdrowienia całokształtu życia państwowego w dziedzinie gospodarczej, ujawniły się przedewszystkiem wzmocnieniem działalności przemysłowej, a co zatem idzie spadkiem liczby bezrobotnych. Utracony rynek niemiecki zastąpiono zdobyciem innych rynków zagranicznych. Węgiel górnośląski znajduje zbytu do krajów skandynawskich, do Austrii, Czech i południowych państw europejskich, a zamówienia rządowe i zagraniczne pozwalają na stopniową likwidację częściowego bezrobocia w górnictwie i hutnictwie.

Nie bez wpływu jest tu również i strajk angielski, którego jednak przemysł śląski nie wykorzystywał, a który zlikwidowany został w miesiącu grudniu 1926 roku.

W każdym razie, jeżeli chodzi o rynek pracy w okresie od miesiąca kwietnia do miesiąca grudnia 1926 roku, to niespełna 7-mio miesięczne rządy Marszałka Piłsudskiego spowodowały znaczną poprawę w kształtowaniu się liczby bezrobotnych.

W miesiącu grudniu 1926 roku ogólna liczba bezrobotnych z 76.500 osób spadła do liczby 44.200, przyczem liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Urzędach Pośrednictwa Pracy wynosiła w końcu grudnia 1926 roku 42.218 osób. Według grup zawodowych ogólna liczba bezrobotnych wynosiła: w górnictwie 13.250,

w hutnictwie 5.240, w przemyśle metalowym 3.400, włókienniczym 450, budowlanym 1.300, drzewnym 370, ceramicznym 330, niewykwalifikowani 15.030, i umysłowi 3.100, reszta przypadła na inne zawody. Liczba bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłków spadła do 25.730 osób.

Rok 1927 przynosi dalszą poprawę sytuacji na rynku pracy.

Rozszerzenie rynków zagranicznych, pogłębienie krajowego rynku zbytu, wzmocnienie się robót budowlanych, regulacyjnych, drogowych itp. powała za trudnić coraz to większą ilość rąk robotczych.

Dość powiedzieć, że ogólna przybliżona liczba bezrobotnych na dzień 1 listopada 1927 roku obniżyła się już do cyfry 36.750 osób, zaś liczba zarejestrowanych w Urzędach Pośrednictwa Pracy do liczby 34.580 osób.

Według kategorii liczba bezrobotnych wynosiła: w górnictwie — 14.960 osób, w hutnictwie — 2.760, w przemyśle metalowym — 2.070, włókienniczym 187, budowlanym — 530, drzewnym — 350, ceramicznym — 130, wśród niewykwalifikowanych 11.580 i umysłowych — 2.580, reszta przypadła na inne zawody. Liczba bezrobotnych uprawnionych w tym okresie do zasiłków z tytułu braku pracy wynosiła 22.200 osób.

Wstrzymanie z nadejściem okresu zimowego wszelkich robót budowlanych publicznych i sezonowych niekorzystnie odbiło się na stanie rynku pracy, tak, że w obecnym momencie liczba bezrobotnych przekracza cyfrę 46.000 osób. Jest to jednak okres przejściowy.

Zapowiadając się jak najlepiej rok 1928, projektowana na szeroką skalę kampania budowlana, regulacja rzek, budowa linii kolejowych, dróg itp., dają wszelką gwarancję, że życie gospodarcze Polski, a tem samem Województwa Śląskiego ożywi się znacznie i że liczba bezrobotnych ulegnie gwałtownemu zmniejszeniu.

### Akcja pomocy dla bezrobotnych.

Jeżeli chodzi o pomoc i opiekę nad bezrobotnymi, to tak Rząd Centralny, jak i miejscowa władza dożyła wszelkich starań, ażeby pomoc ta była jak najwydatniejsza.

Poza wypłacaniem bezrobotnym zasiłków z mocy ustawy zabezpieczeniowej z dnia 18. lipca 1924 roku w brzmieniu ustawy z dnia 28. października 1925 roku nie należy pominąć uchwały Rady Ministrów z dnia 4. sierpnia 1926 roku, ustalającej zasadniczo przepis o państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia. Zarówno ta uchwała, jak i instrukcja Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19. sierpnia 1926 roku wyczerpująco normuje pomoc doraźną dla tych wszystkich bezrobotnych pracowników fizycznych, którzy po wyczerpaniu zasiłków ustawowych, musieli być pozostawieni własnemu losowi i najwyżej niewystarczającej pomocy samorządu. O ile ustawa zabezpieczeniowa przewiduje wysokość zasiłków ustaloną procentowo, w zależności od ostatniego zarobku bezrobotnego, to uchwała Rady Ministrów określa wysokość tych zasiłków w granicach od 11 zł. do 19 złotych tygodniowo. Zwłaszcza jeżeli chodzi o bezrobotnych na G. Śląsku, to akcja ta nie tylko, że nie została ani razu wstrzymana, ale w okresie od sierpnia 1926 roku do dnia dzisiejszego nie doznała żadnych ograniczeń.

Dzięki staraniom Pana Wojewody, Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej poczynił jeszcze te ułatwienia, iż restrykcyjnie z dnia 26. września 1927 r. Nr. 6811/0. IV. zezwolił na wypłacanie zasiłków doraźnych (bez żadnych ograniczeń co do wysokości zasiłku) rodzinom tych bezrobotnych, którzy powołani zostali na ćwiczenia wojskowe, bądź też dobrowolnie udali się na kursa przysposobienia wojskowego.

Należy również zaznaczyć, że z państwowej akcji pomocy doraźnej mają prawo korzystać nie tylko bezrobotni, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe, ale także zwolnieni z czynnej służby wojskowej, jak również pracownicy zakładów i przedsiębiorstw państwowych, którzy nie zostali ubezpieczeni na wypadek braku pracy.

Jeżeli chodzi o bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z tytułu braku pracy, to sprawę pomocy dla tej kategorii pracowników reguluje instrukcja Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 kwietnia 1927 r. Zaznaczyć należy, że na mocy tej instrukcji mają prawo korzystać z jednorazowych zapomóg bezrobotni zwolnieni z pracy już w dniu 1 stycznia 1923 r., a więc i tacy, którzy nie mogli nabyć uprawnień do zasiłków z tytułu ustawy z dnia 28 października 1925 r. Wysokość tych zasiłków, określona procentowo, zawiera się w granicach od 45 do 100 zł. miesięcznie.

Ci bezrobotni, którzy nie korzystają ani z zasiłków ustawowych, ani też z państwowej akcji pomocy doraźnej, tak dla pracowników fizycznych, jak i umysłowych, mają prawo do korzystania z utrzymanego w mocy rozporządzenia niemieckiego o opiece nad bezrobotnymi z dnia 1 listopada 1921 roku.

Dla tych zaś wszystkich, którzy znajdują się w wyjątkowo trudnych warunkach, bez względu na to, czy pobierają zasiłki czy też ich nie otrzymują, Urząd Wojewódzki prowadzi dodatkowo akcję z kredytów budżetowych z t. zw. „funduszu dla najbardziej ubogich”.

Podczas, kiedy fundusz ten, przeznaczony na jednorazowe zapomogi miesięczne wynosił w roku 1924 — 235.000 złotych, w roku 1925 podwyższono go do 600.000 zł., w 1926 do 740.000 zł., zaś w roku budżetowym 1927/28 podwyższono go do łącznej kwoty 1.450.000 złotych. Wysokość zapomogów miesięcznych z tego funduszu udzielonych zawierała się przeciętnie w granicach od 15 do 50 zł., a w wyjątkowych wypadkach dochodziła ona do 100 i 200 złotych, wypłaconych jednorazowo.

Przyznaczenie zapomogów zasadniczo odbywało się za pośrednictwem urzędów gminnych, w wypadkach zaś zasługujących na uwzględnienie w drodze bezpośrednich zleceń Urzędu Wojewódzkiego, po każdorazowym stwierdzeniu warunków materialnych patentów. Akcja Urzędu Wojewódzkiego w dziedzinie pomocy bezrobotnym, nie ograniczała się wyłącznie do akcji wypłacenia jednorazowych zapomogów dla najbardziej ubogich.

Urząd Wojewódzki rozwijał również działalność w kierunku subwencjonowania kuchni dla bezrobotnych, instytucji mlecznych dla dożywienia dzieci osób bezrobotnych i matek karmiących, jak również subwencjonowania schronisk dla bezrobotnych.

### Kuchnie dla bezrobotnych.

Akcja subwencjonowania kuchni dla bezrobotnych uruchomiona została w r. 1925. W okresie tym tytułem subwencji wyasygnowano w okresie całego roku 58.400 złotych.

W roku 1926 na ten sam cel wyasygnowano 131.530 złotych, przyczem przeciętna ilość kuchni wynosiła 46.

Akcja za rok 1927/28 nie została dotychczas ukończona; do chwili obecnej wydatkowano 227.000 złotych; ilość kuchni wahała się około 50. Akcja ta rozwinięta się jeszcze bardziej w r. b. o ile przewidziany w preliminarzu budżetowym kredyt 460.000 złotych, zostanie przez Sejm Śląski uchwalony.

### Instytucje mleczne.

Akcja subwencjonowania instytucji mlecznych uruchomiona została w roku 1926. Na ten cel w tym okresie wydano łączną kwotę 29.000 zł.

W roku 1927/28 wydatkowano 95.000 zł., liczba tych instytucji wahała się od 33—47. Obecnie usiłowania Urzędu Wojewódzkiego idą w kierunku przekształcania tych instytucji na stacje opieki nad dzieckiem i matką.

### Schroniska dla bezrobotnych.

Schroniska dla bezrobotnych zorganizowano w 1926 roku i to w Katowicach, Król. Hucie i Siemianowicach. Na ten cel w roku 1926 wydano 62.500 złotych. W roku 1927 na subwencję tych schronisk wydatkowano dalszych 50.000 zł. Ponieważ w roku bieżącym Magistrat m. Katowic przystąpił do budowy nowego schroniska wzorowanego na azylu wiedeńskim, na zasilenie funduszu na budowę takiego schroniska wstawiono do budżetu na rok 1928/29 kwotę 100.000 zł.

### Akcja zaopatrzenia bezrobotnych w naturalja.

Uzupełnieniem prowadzonej przez Urząd Wojewódzki akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych są akcje: ziemniaczana i węglowa.

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym zaopatrzył Urząd Wojewódzki bezrobotnych i najbardziej ubogich w ziemniaki na zime.

Na cele te wydano w roku 1925/26 z górą 1.650.000 zł., w 1926/27 — 2.800.000 złotych, zaś w roku 1927/28 — 3.200.000 złotych, przyczem zakupiono w tym ostatnim roku przeszło 34.760 ton ziemniaków. Węgla zakupiono w roku bieżącym z funduszy wojewódzkich około 12.000 ton podczas gdy w latach ubiegłych 10.000 ton.

Dla całokształtu sprawy należałoby jeszcze wspomnieć o zarządzeniu Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 8 września 1927 r. ustalającym zasady, udzielania pożyczek i subwencji na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszy państwowych i Rozporządzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy. Pierwsze rozporządzenie jest wyrazem dojrzałej w społeczeństwie reakcji zmierzającej w kierunku celowego zużytkowania kredytów wypłaconych tytułem zapomog dla bezrobotnych z państwowej akcji pomocy doraźnej. Rozporządzenie to w najbliższym czasie ma nalec zmianie w kierunku podwyższenia subwencji dla gmin na cele zatrudnienia bezrobotnych. Co się tyczy rozporządzenia o ochronie rynku pracy, to ma ono na celu zapewnić pracę wyłącznie siłom krajowym. Widzimy więc, że za obecných rządów walka z bezrobociem przeprowadzana jest planowo i systematycznie.

## Korfanty nie będzie posłem w nowym Sejmie Rzp.

Szeroką razę już wykazywaliśmy, że Korfanty, choćby był wybranym posłem, to udział jego w nowym Sejmie będzie niemożliwy. Tematem tym zajają się obecnie warszawski „Głos Prawdy”, w artykule wstępnym p. t. „W sejmie sanacyjnym a: ma miejsce dla Korfantych”. Koncowe uwagi tego artykułu brzmia następująco: „Korfanty otrzymał mandat, lecz do Sejmu wejść nie może. Jeśli go się sam nie rzekło,

liczba mu go odebrać. Korfanty do nowego Sejmu wejść nie może. Nie ma moralnego prawa przekroczyć jego progu, zakazać go swoją obecnością. Jeśli trzeba będzie użyć w tym celu siły — powinna być użyta siła. Albowiem raz musi być nazwano po imieniu łajdakstwo i raz wreszcie narcięnowano. W Sejmie sanacyjnym niema miejsca dla Korfantego.

# Nie rozbijajcie jednolitego frontu polskiego.

Niedzielne wybory do Sejmu wypadły niespodziewanie korzystnie dla listy Nr. 1, jak i dla polskości wogóle. Przyrost głosów polskich w porównaniu z wyborami komunalnymi w r. 1926 jest bardzo znaczny, zwłaszcza w okręgach przemysłowych. Fala niemieczyzny została poraz pierwszy od czasu przyłączenia Śląska do Polski nietylko powstrzymana, ale zmuszona do cofania się. Tryumf polskości nie został jednak tak wyszczególniony, jakby na to wskazywała ilość głosów polskich. Przyczyną tego było rozbiście się głosów polskich na kilka list, podczas gdy Niemcy szli zwarcie. Wskutek tego Niemcy zyskali przynajmniej 1 mandat więcej, aniżeli im się to według liczby głosów polskich należało.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory do Senatu. Wybory te odbywać się będą w imię już atmosfery. Wybory do Sejmu stworzyły pewną podstawę do obliczenia szans wyborczych poszczególnych list. Oczywiście wskutek tego, że przy wyborach do Senatu głosują tylko osoby, które skończyły 30 lat, ilość głosujących będzie znacznie mniejsza. Zmniejszenie to, jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę moralne zmniejszenie się zainteresowania wyborami do Senatu, będzie wynosiło przynajmniej jedną czwartą ogólnej ilości głosów.

Według wyników niedzielnych jasnym jest, że cały szereg list nie ma przy wyborach do Senatu najmniejszych szans powodzenia. Tyczy się to różnych drobnych list, jak lista Nr. 11, 17, 36 i t. d., tyczy się to jednak również listy socjalistycznej Nr. 2. Tak samo do przewidzenia jest, że i lista Korfantego, która przy wyborach do Sejmu poniosła tak wielką klęskę, spodziewać się musi niepowodzenia. Walka więc w nadchodzącą niedzielę toczyć się będzie między listą Nr. 1 i listą niemiecką Nr. 18.

Województwo Śląskie, jako jeden okręg wyborczy przy wyborach do Senatu, wybiera ogółem 4 senatorów. Będzie więc chodziło o to, w jaki sposób dokonany zostanie podział mandatów. Są dwie możliwości: albo Niemcy dostaną 1 mandat, a Polacy 3 mandaty, albo obie strony dostaną po dwa mandaty. Gdybyśmy brali pod uwagę rozbiście głosów polskich, które okazały wybory do Sejmu, mogliśmy się obawiać utraty 1 mandatu polskiego. Suma głosów polskich uwarunkowałaby do przyjęcia, że Polacy zchodzą przy wyborach do Senatu 3 mandaty. Ale rozbiście głosów polskich na tego jednego mandatu pozbawił. Inaczej bowiem Niemcy drugiego mandatu senatorskiego zdobyć nie mogą. Przy wyborach do Sejmu osiągnęli najwyższą liczbę głosów, jaka dla nich była możliwa do osiągnięcia.

Uwagi powyższe dowodzą, że niedzielne wybory do Senatu nie będą już walką poszczególnych list, ale walką polskości z germanizatorstwem. Do walki tej występują Niemcy solidarnie. Co więcej, można śmiało twierdzić, że i te nieliczne głosy socjalistów niemieckich, które padły na listę Nr. 2, tym razem padną na listę niemiecką wobec widocznego niepowodzenia listy socjalistycznej. Inna rzecz, że te nieliczne głosy są bez większego znaczenia, gdyż i tak olbrzymia większość socjalistów niemieckich głosowała w ubiegłą niedzielę na listę Nr. 18.

Musimy więc dążyć do tego, żeby jednolitemu frontowi niemieckiemu przeciwstawić jednolity front polski. Możliwe to jest tylko wtedy, gdy zostaną wycofane te wszystkie listy, które nie mają szans przeprowadzenia mandatu, a mogą tylko przyczynić się do rozbiścia głosów polskich. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do socjalistów i do Korfantego. Na nich spoczywa obecnie ogromna odpowiedzialność. Od ich stanowiska bowiem zależy los trzeciego mandatu senatorskiego. Interes Państwa, interes narodowy wymagają od nich tej decyzji. Jeśli obecnie tego nie zrobią, jeśli zwyciężą u nich miłość partii i nienawiść do przeciwników politycznych, wydadzą na siebie wyrok potępiający. Staną przed społeczeństwem naszym jako rozbijacze jednolitego frontu polskiego, jako szkodnicy i zdręcy sprawy narodowej. W imię interesu państwowego i narodowego zwracamy się do nich publicznie z wezwaniem: Nie rozbijajcie jednolitego frontu polskiego! Wycofajcie dla dobra ogólnego swe listy do Senatu!

Czy wezwanie to zostanie wysłuchane? Nie wiemy. Obawiamy się, że nie. że zwycięży u nich ślepa nienawiść i upór, chociażby to miało się odbyć na interesach ogółu. Ale dlatego powinien zabrać tu głos lud śląski. Lud ten, który zdał tak doskonale egzamin swei dojrzałości politycznej w ubiegłą niedzielę nie może dopuścić, by znowu zatrumfowało partynictwo. Jeśli partyjnicy sami nie wycofają swych list do senatu, lud śląski da im w przyszłą niedzielę godną odpowiedź. Lud nasz bowiem potrafi odcenić, po której stronie jest interes publiczny i jego własny. Wie, że wszystkie głosy, któreby nie padły na listę Nr. 1, byłyby zmarnowane. A marnować głosów polskich nie wolno!

Zresztą niedzielne wybory do Sejmu na terenie całego Państwa wykazały, że olbrzymia większość społeczeństwa oswiadczyła się za Rzadem Marszałka Piłsudskiego. W Sejmie głos decydujący będą mieli tylko posłowie z listy Nr. 1. Jeśli więc chcemy obrony naszych inte-



Czy wygląda Pani korzystnie bez kapelusza?



Czy Pani krępuje się zdjęć kapelusza w towarzystwie, czy też lubi go zdejmować, by pokazać swą ładną fryzurę? Zależy to tylko od tego, jak pielęgnowane są włosy Pani. Używany regularnie do mycia włosów Shampoo Elida nadaje im jedwabistą miękkość i puszystość, i czyni je zdrowymi i pięknymi.

Uwaga: W przygotowaniu także Shampoo dla camonile dla blondynek (złote opakowanie).

## SHAMPOO ELIDA

resów w latach ustawodawczych. musimy dążyć do tego, żeby i do Senatu weszła jak największa ilość senatorów z listy Nr. 1. Do tylko oni będą w możności przeprowadzać jakiegokolwiek postulatów w Sejmie i Senacie. Własny nasz interes nakazuje nam głosować na listę Nr. 1. Nadchodzące wybory do Senatu muszą dać nowy dowód dojrzałości politycznej naszego ludu. W walce między polskością a niemieczyzną nie można dopuszczać do rozbiścia jednolitego frontu polskiego. Wzywamy publicznie wszystkie inne listy do

wycofania. Jeżeli się to nie stanie, na nich rzucemy odpowiedzialność za utratę 1 mandatu senatorskiego, która w takich warunkach z pewnością nastąpi.

### Zawieruchy śnieżne na Kaukazie.

Moskwa, 8. 3. Według doniesień z Tyflisu w kraju z Kaukazem trwała gwałtowne burze śnieżne. Przerwana została komunikacja kolejowa, uszkodzonym uległo komunikacja telefoniczna i telefoniczna. W Batumi spadły też wielkie śniegi, iż pod ich ciężarem zawaliło się kilka drewnianych domów.

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA.

## Beatus Scelus.

(Ciąg dalszy.)

— Jak możesz porównywać, Hrabo — ciągnął dalej Kardynał — wasze słabe szatanki pogańskie, które przed najdrobniejszą by relikwią pierzchną, z gigantycznymi duchami ciemności, którym Świecieli podobać nie mogą? — Szczerdziej i wspaniałomyślność Ojca Świętego przechodzi wszelką imaginację. — Wasz chęćsz go nuzdy importunna rekwizycja, która Jego Świątobliwość w słuszny gniew wprowadzić musi, nie wiedząc, jak hojnie masz być obdarzony. Byłem przeto, gdy kardynał-sekretarz składał listę relikwii, którym Ojciec Święty pragnie cie uradować, by świątynię, którą fundujesz, wywyższyć nad Inne. — Na rary Chrystusa! Oddawna król żaden tytuł tak wielkich świętości nie dostał. Masz bowiem, wasz otrzymane szczytki świętej Cecylii panny męczenniczki i jej zawiętowanego Tomasza z Akwinu palec, świętej Eucji panny i męczenniczki z ramienna kostkę, świętego Wincentego męczennika zęby, — i świętego Kasprycjusza cząstkę głowy i pólci, i świętego Prusa papieża cząstkę habitu, — i świętej Inkwilenty panny prochy z autentycznym,

— nakoniec całkowite ciało świętego Juliusza Innocentego męczennika, senatora rzymskiego, z inskrypcją i lampką, którą przy modlitwach swoich ten wielki święty zapalał. Również ciało świętej Kandydy męczenniczki, z garnuszkiem, w którym strawę gotowała, i lampką...

— Serce moje pełne jest wdzięczności dla Ojca Świętego, i prawdziwie pojąć nie mogę, czemu na tak wysoką łaskę zasłużyłem. Jednakże tańc nie będę, że oddałbym z radością wszystkie one relikwie i jeszcze całą fortunę dołożył, byleby jedyny Najświętszej Panienci wizerunek mógł otrzymać.

— Szaleństwo! Szaleństwo! Zrozum Wasz, że żądanie to zgola dziecinne! Madonna Gregorjańska ze wszystkich świętości rzymskich jest jedną z największych, z Piotrowa sołcia ściśle szesnopolna. Zełchcesz poruchać dli-rzej jej historji, — sam potmiesz, jak nierofunnej prochy mógł wybrales i nierozważne swoje postulat cofniesz. — Masz-l czas wolny, by dłuższego dyskursu wysłuchać?

— Z radością, chciwem uchem słuchać będę każdego słowa Waszej Eminencji.

— Zatem, jak wiadomo niewątpliwie, Wasz, święty Łukasz Ewan-gelista. Kun-sztem malarskim i rzeźbiarskim od Boga

obdarzony, pozostawił kilka obrazów postaci Panny Marii i Chrystusa Pana wyobrażających. Wszystkie one istnieją dotychczas, cudami w różnych stronach świata słynące, autentyczność zaś ich nierozdzielnie poważami jest stwierdzona. Ostatniem dziełem Bożego artysty była duża, ludzkiej wielkości statua, Bogarodzicy z Dzieciątkiem przedstawiająca, a tak niewymownie podobna, że zdarzało się, iż uczniowie p. błogosławieństwa do Marii Matki Bożej przychozący, przed onym posagiem kłękali, ja żywą jak biotrac postać.

Statuę tę tak sobie święty Łukasz umiłowal, że do erobu ją ze sobą złożył kazał. Acz z żalem, uczniowie rozkaz wypełnili. I chowając śmiertelne szczytki Ewan-gelisty, posąg Bogarodzicy w skalnym grobie wraz z nim zamurował.

Nie podobało się Niebu takowe ukrycie najlepsze Matki Bożej konterfektu. Nie minęło wiele lat, a ziemia się wstrząsła, grób skalny rozpadł na dwoje, ukazując oczom ludzkim niekiedy zepsuciem zwłoki Świętego i Bogarodzicy w lipowem drzewie wyrobioną postać.

Święty Hieronim twierdzi, iż bezcenne to odkrycie stało się w 23-im roku panowania Konstancjusza cesarza, który uroczystość posąg i relikwii do Carroerodu przeniesić rozkazał. Są jednak history-

cy, którzy zaszczyt tych przenosin przypisują Konstantynowi Wielkiemu. Zamierzeli to czasy i trudno rok ściśle określić.

Chronologicie ściśła historia poczyna się od dnia 24 września 446 roku, gdy za panowania Teodozjusza Młodszego Grecję i państwa wschodnie nawiedziło trzęsienie ziemi tak mocne, jak drugiego historjy nie pomni. Padły góry, wypelniając po brzezi przepaści, roztrwały się dawne groby, występowały z łóz rzeki. W samym Carogrodzie runęło wówczas pięćdziesiąt wieży warownych, całe mury zewnętrzne i niezliczona ilość domów i pałaców. Przez siedm dni ziemia drżała nieustannie. Pod przerożoną stopą ludzką roztrwały się dufcie szczeliny, z których buchał dym i smród szarżany. W one szczeliny straszliwe wally się całe domy, wsi i sady. Gniew Boży wisiał ad krajem. Morze wstąpiło z brzegów, rydząc i chłaszcząc pianą wszystko wokóło. Chmury czarne prze-walały się nisko po niebie, zaczeplając zwiśającymi brzuchami o wzgórze. Ludzie szaleli ze strachu lub martwili się trwoż, patrząc w bezruchu, rychło ich ziemia pochłonie. Grzesznicy kajali się w prochu, wyznając publicznie swe winy, kościoły drżały od płk. zu i modliłtw, — a gniew Boży nie ustawał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





# 1

(Wyciąć wzdłuż kropek i zachować!)

## Podłe denuncjatorstwo „Katowicerkki”.

Prasie mniejszości niemieckiej w Województwie Śląskiem nie dość tego, że tu u nas uprawia fajdackie germanizatorstwo, ale ponadto, gdzie może, szkodzi naszym rodakom na Śląsku Opolskim. Oto co pewien czas zamieszcza bądź to „Kattowitzer Zeitung”, bądź to „Oberschles. Kurier” tendencyjne sprawozdania z ruchu polskiego w Niemczech, w których to sprawozdaniach mięści się często podłe denuncjatorstwo. Z górą rok temu „Oberschl. Kurier” odpokutował już za taką napaść oszczerczą, ostatecznie zaś znowu „Katowicerkka” dopuściła się wstrętnej denuncjacji, która czeka ukarania. Oto podając opis uroczystości polskiego gniazda sokolego w Raciborzu pisała „Katowicerkka”, że na uroczystości tej ujawniły się polskie dążenia irydyntystyczne i że wznoszono okrzyki na cześć Polski. Wspominając o tem swego czasu, wytknęliśmy „Katowicerkce” tę brudną denuncjatorską robotę. Obecnie zaś mamy w ręku oświadczenie, które w całej pełni demaskuje

zdradzieckie uderzenie Katowicerkki w interesy Polaków na Śląsku Opolskim. Oto w prasie polskiej w Niemczech znajdujemy następujące oświadczenie:

„Racibórz. Mniejszościowo niemiecka „Kattowitzer Zeitung” z Województwa Śląskiego w nr. 44 z dnia 23. lutego br. wydrukowała artykuł p. t. „Wahre Minderheitenpolitik — aber jenseits der Grenze”, w którym w kłamliwy sposób pisała między innymi także o obchodzie sokolim, jaki dnia 19. lutego miał miejsce w Raciborzu. „Kattowitzer Zeitung” mianowicie podawała odnośnie tego obchodu, że ujawnił on dążenie irydyntystyczne sokołów raciborskich, i że sokołi raciborscy wnieśli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Sokołi raciborski przez opiekuna swego, pana dyrektora Malczewskiego,

przesłał „Kattowitzer Zeitung” sprostowanie, w którym stwierdził, że nie polega na prawdzie, jakoby na sokolim obchodzie raciborskim ujawniły się dążenia irydyntystyczne, jak również nie polega na prawdzie, by w czasie sokolego obchodu raciborskiego wznoszono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. „Kattowitzer Zeitung” sprostowania tego nie umieściła.

„Kattowitzer Zeitung” zatem nie tylko podała wiadomości nieprawdziwe, lecz ponadto nie poczuwała się do obowiązku sprostowania swych fałszerstw.

Sprostowanie nieprawdziwych wiadomości jest obowiązkiem szanującej się a uczelwej prasy. Nie przynosząc sprostowania p. dyr. Malczewskiego, „Kattowitzer Zeitung” udowodniła, że nie chce mieć nic wspólnego z uczelwością.

Stwierdzamy to z całą stanowczością. Stwierdzamy to tem bardziej, że — jak teraz ponad wszelką wątpliwość się wykazuje — celem kłamliwego artykułu „Kattowitzer Zeitung” nie było nic innego, jak nienawistny zamiar szkodzić nam przez plugawę oczernianie sokoła raciborskiego u władz niemieckich.”

Na powyższe oświadczenie, demaskujące podłe donosicielstwo „Katowicerkki” zwracamy uwagę całego społeczeństwa polskiego, by przekonano się, jaką to gadzinę mamy między sobą, gadzinę, która kasa nie tylko tutaj polską, ale w podstępny sposób stara się szkodzić również naszym rodakom, cierpiącym niedolę uclemienia pod rządami pruskiemi. Podłe donosicielstwo „Katowicerkki” pletniemy jak najostrzej.

~~~~~ 4 ~~~~~

Już wędrował trzy dni. Przeszedł przez trzy rzeki i trzy paszcze. Pod wieczór trzeciego dnia znalazł się u stóp Sobotnicy Góry.

Spojrząwszy na górę przestraszył się bardzo i pomyślał, że pewno nie poradzi wejść na szczyt, który tonął w chmurach. Cała góra była pokryta bardzo gęstym lasem, pełnym jadowitych żmij i gadów obrzydliwych, które zobaczywszy go, otwierały paszcze, sycząc i szcękając zębami jadowitemi.

Ale miłujący matkę syn, wezwawszy na pomoc Boga, zaczął wspinać się na górę. Nie dbał na żmieje i gady, które go kąsały, szczypały i gryzły, — nie dbał na śniegi, które mu szarpały ciało ani na ostre kamienie, kaleczące mu stopy, lecz szedł wytrwale naprzód. Wiem słyży, że ktoś woła na niego, mówiąc że zbłądził.

Już miał się zglądnać, ale przypomniał sobie przestrogi znakorki, więc nie oglądając się, poszedł dalej.

(Dokończenie nastąpi.)

## Dział rozrywek umysłowych.

### LAMIGŁÓWKA SYLABOWA

a, a, a, bic, hierz, bo, bo, bórz, bu, ca, ci, czym, da, der, do, dra, dy, cjs, ga, gi, gó, i, ka, ka, ka, ko, kre, kro, la, le, le, lin, lot, ta, te, mie, mo, mond, na, na, na, ni, nie, nie, o, o, o, oj, on, peszt, pie, po, ra, ra, ra, re, ro, rzy, sa, se, skan, ski, staw, so, spad, sto, sto, stro, sze, szyn, ta, ta, tarz, tle, to, tu, ty, un, wa, we, wi, wia, wja, wnle, wood, wstą.

Z powyższych 89 sylab należy ułożyć 27 słów, których druga litera, czytając z góry na dół, utworzy znane przysłowie.

Znaczenie wyrazów: 1. państwo w Europie, 2. związek, 3. imię męskie, 4. miasto polskie, 5. przynosi ją burza w czasie zimy w górach, 6. znana marka maszyn do pisania, 7. król polski, 8. lotnictwo, 9. miejscowość historyczna, 10. część zabudowania rolniczego, 11. miasto na Śląsku Opolskim, 12. członek rodziny, 13. członek zarządu, 14. silny człowiek, 15. biuro, 16. miejscowość na Śląsku Górnym, 17. stolica państwa w Europie, 18. ten, który odziedzicza majątek, 19. bohater francuski, 20. święto katolickie, 21. stajnia, 22. nierówność terenu, 23. imię żeńskie, 24. rzeka śląska, 25. środek lokomocji, 26. poeta polski, 27. imię żeńskie.

### ZAGADKA WIZYTÓWKOWA.

J. Lyncys

Gdzie mieszka właściciel wizytówki?

Rok II Katowice — Marzec Nr. 9

## MŁODY CZYTELNIK

Polski Zachodniej  
Dodatek tygodniowy

### Czarodziejskie dółtko.

Na szybkach małej chatki  
Mróz rzeźbił białe kwiatki,  
Wyrzeźbił dźwiżnem dółtkiem,  
Tak ostrym a cieniutkiem.  
A rzeźbił je wieczorem,  
Gdy słońce śpi za borem,  
A rzeźbił jasną nocą,  
Gdy gwiazdy się rozłożą...  
Mróz stary, słowotłoty  
Zamraża krople rosy

W kwiatuszki, listki, wianki,  
I w gwiazdki i równanki...  
Pracuje mroź gorliwość,  
Sosenek lśni igliwie,  
I bieleją się zbóż kłosa,  
I drobniuteńkie wrzosa...  
Z tą pracą swą lodową  
Po szybkach w noc zimową  
Przesuwa się cichutko  
To czarodziejskie dółtko.

M. Chelmońska.

### 3 Maja roku 1791.

Nad Warszawą wstał prześliczny, słoneczny poranek. Panował jakiś niezwykły, radosny nastrój. Tłumy ludu zbierały się na Plac Zamkowy, bo już od kilku dni kazały wieści, że król wraz z sejmem postanowił coś bardzo ważnego dla narodu. Wszystkie twarze pełne oczekiwaniami, we wszystkich oczach błyszczy nadzieja.

Wejźmy do sali sejmowej. Ławki i galeria zajęte przez tłumy publiczności, głównie mieszczan. Na twarzy posłów i senatorów znać troskę, a zarazem skupienie i powagę. Podnoszą się mówcy i podkreślają zgodnie niebezpieczeństwo ze strony sąsiednich państw: Prus i Rosji.

Po odczytaniu depesz z groźnemi dla państwa wiadomościami Ignacy Potocki wezwał króla, aby wskazał środki ratunku. Król odpowiedział na to, że jedyną drogą ocalenia widzi w ustanowieniu nowego, silnego rządu. Wtedy na żądanie posłów — sekretarz sejmowy odczytał projekt Konstytucji, t. j. ustawy o nowym, lepszym niż dotychczas urządzeniu Państwa.

Konstytucja 3. Maja stwarzała przedewszystkiem silny rząd; twórcy jej rozumieli doskonale, czym są mocne i dobre rządy dla

# Wiadomości bieżące.

Czwartek

8

Marca

Dziś: Wincentego Kadłubka  
Jutro: Franciszki Rzymianki  
Wsch. st. 6.9  
Zach. st. 17.25

## TEATR POLSKI.

„Wioszeczka Lalek.”

W piątek, dnia 5 marca odbędzie się w Teatrze Polskim premiera baletu „Wioszeczka Lalek” Massreitera i Paula z muzyką Bayera w układzie scenicznym baletmisty Wacława Wierzbickiego, w wykonaniu całego zespołu baletowego z primabaleriną Sabina Matuszewska i baletmistrzem W. Nawalokowskim na czele. Orkiestra dyryguje kapelmistrz p. Ludwik Hładytowicz. Bilety należy zamawiać w kasie Teatru Polskiego. Tel. 2448.

„Ada.”

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 7 wiecz. ukaże się od dłuższego czasu niegrana przepiękna opera J. Verdiego „Ada” z pp. Kochańska, Chodkowska, Milleren, Naroznym i Popielem w partiach głównych. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Niedzielną popołudniową przedstawienie popularne.

W niedzielną, dnia 11 bm. o godz. 3.30 po poł. odegrana będzie stale zapelniana wódwiecie po brzozi i ciesząca się rekordowym powodzeniem szenacyjna sztuka w 3 aktach Kistemackera „Szperka” z doskonałymi aktorami rol głównych pp. dyr. W. Nawalokowski, Maria Strońska i W. Kurczewiczem na czele. Bilety od 50 gr. do 4 zł. do nabycia w wcześniej w czasie teatru.

„Oficer Gwardji” w Tarnowskich Górach.  
W sobotę, dnia 10 bm. odegra Teatr Polski pełną humoru i dowcipu komedie w 3 aktach Fr. Melnara „Oficer Gwardji” z pp. M. Strońska, W. Kunciewiczem, I. Orzecka, L. Wiśniewskim w rolach głównych. Bilety należy wcześniej nabywać w Księgarni p. Nowaka, ul. Gliwicka.

„Dońscy Koracz.”

W środę, dnia 14 bm. o godz. 7.30 wiecz. wystąpi w Teatrze Polskim światowej sławy chór d'ńskich Pozaków imienia Atamana Platowa Chór d'ńskich Pozaków, składający się z 35 osób pod dyrekcją M. Kestrinkowa, występował dotychczas we wszystkich stolicach Europy do-

# Bracia Uchodźcy!

Dziękujemy Wam za oddanie swych głosów w dniu 4 marca br. na listę Nr. 1 i oświadczanie się za współpracą z pierwszym

Marszałkiem Polski J. Piłsudskim.

Pokazaliśmy przez to, że stoicie na straży najwotulejszych Interesów Rzeczypospolitej Polskiej, i że jesteście gotowi stanąć zawsze w obronie Jej Majestatu i w spokoju pracować dla Jej mocarstwowego rozwoju.

Jesteśmy dlatego też przekonani, że w dn. 11 marca wezwania nasze nie pozostaną bez echa i że wszyscy stanicie ponownie jak jeden mąż do urny wyborczej i oddacie swe głosy

na listę Nr. 1

Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego — i Jego

Reprezentanta Wojewody Śląskiego  
Dra Michała Grażyńskiego.

Wspomnijmy tylko, że przed oddaniem głosów na listę Nr. 1 uzupełnimy nasze poprzednie zwycięstwo.

Niech nikt z uchodźców nie uchyla się od wyborów, bo obowiązkiem wobec Narodu jest oddać swój głos na listę Nr. 1 i tak przyczynić się do umocnienia własnej Ojczyzny.

Przez wybory do zwycięstwa!  
Niech żyje Polska!

Niech żyje niezmordowany wódz J. Marszałek Polski Józef Piłsudski!

Za Radę Zespołu Związków Uchodźcz. Śląska Górnego i Cieszyńskiego: Wilhelm Szalek, Franciszek Krauze, Józef Raszka, Leon Barabas, Gustaw Komiczny, Jan Tatarczyk.

## Marsz. Piłsudski — Honorowym Członkiem Związku Straży Pożarnej.

Zjazd rady naczelnej Głównego Związku Straży Pożarnej R. P., zwołany dn. 27 lutego t.r., uchwalił jednomyślnie, na wniosek zarządu, prosić Marszałka Piłsudskiego o przyjęcie godności „Honorowego Członka Związku”. Jednocześnie uchwalono nadać panu Marszałkowi najwyższe odznaczenie Głównego Związku — „Złoty Znak Związku”.

Obecnie dowiadujemy się, iż Pan Marszałek wyraził zgodę na przyjęcie zaoferowanej Mu godności.

Wraczenie „Złotego Znak” oraz dyplomu honorowego członka związku odbędzie się jeszcze

znając wszędzie entuzjastycznego przyjęcia. Bilety należy wcześniej nabywać w kasie teatru. Telefon 2448.

### Repertuar teatru katowickiego.

Piątek, dnia 9 marca o godz. 7.30 wiecz: „Wioszeczka Lalek”.

Sobota, dnia 10 bm. „Ada” o godz. 7 wiecz. „Nedziela, dnia 11 bm. „Szperka” po poł. o godzinie 3.30.

w pierwszej połowie bież. miesiąca na specjalnej audyencji.

Znaczyć należy, że Główny Związek Straży Pożarnej R. P. jest obecnie jedną z najliczniejszych organizacji w państwie, liczy bowiem blisko ćwierć miliona członków, zgrupowanych w 6000 oddziałach straży ochotniczych. Oprócz pracy ściśle pożarowej prowadzi dziś także w bardzo szerokim zakresie akcję wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, ratownictwo wodne, oraz obronę przeciwgazową.

Niedziela, dnia 11 bm. „Wioszeczka Lalek” wiecz.

Wtorek, dnia 12 bm. „Madame Butterfly”.

Środa, dnia 14 bm. „Chór d'ńskich Kozaków”.

### Teatr Polski na prowincji.

Czwartek dnia 8 marca: „Trubadur” — Biel-sko.

Sobota, dnia 9 marca: „Oficer Gwardji” — Tarnowskie Góry.

## Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła. Piątek, 9 bm.: o godz. 6.00 do Srebr. Pary. Jezusa i M. Bosk. Bolesnej, o godz. 6.30 ranna za 11 Amanda Banki i żony, o godz. 7.30 msza św. za związek św. Wincentego o godz. 8.30 nabożeństwo szkolne.

(—) Konsulaty państw obcych w Katowicach. Wobec licznych zapytań, kierowanych do redakcji naszego pisma w sprawie adresów konsulatów państw obcych w Katowicach, podajemy poniżej wykaz tychże wraz z adresami i numerami telefonów. Zainteresowani zechcą dać uniknięcia zapytań wnieść ta notatkę i zachować. W Katowicach znajduje się konsulaty następujących państw: Gen. konsulat francuski przy ul. Zabrskiej 2, tel. 734; konsulat niemiecki przy ul. 3-go Maja 23, tel. 1901; wicekonsulat angielski przy ul. 3-go Maja 33, tel. 674; konsulat austriacki przy placu Wolności 6, tel. 2518; wicekonsulat czeskosłowacki przy ul. Mękiewicza 14, t. l. 1056; konsulat włoski przy ul. Drzymały 1, t. l. 707; konsulat szwedzki przy ul. Juliusza Ligonia 3—7, tel. 7271; konsulat brazylijski przy ul. Marjańskiej 13, tel. 176.

(—) Z działalności Śl. Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach. Ostatni zarząd Śl. Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach zatwierdził uruchomienie dwóch kursów, a mianowicie: kursu dla rzemieślników kalkucyjnych-buchalterwinych który rozpocznie się w poniedziałek, 12. bm. o godz. 6 wiecz., w polskiej szkole wydziałowej, przy ul.

skołatanego kraju. Cały naród uświadomił sobie tę konieczność i wykazał wtedy dużo zdrowego rozumu.

Ale, aby silny rząd miał posłuch w narodzie, trzeba zrównania wobec prawa wszystkich mieszkańców państwa. Konstytucja uczyniła to: zrównała stan mieszczański ze szlacheckim i miała tego samego dokonać ze stanem włościańskim. Odnął wszyscy mieli się czuć synami jednej matki, wolnymi i równymi braćmi.

Cała izba przyjęła projekt, a wówczas król zaprzysiął nową Konstytucję. Potem wszyscy posłowie i senatorowie wnieśli do kościoła św. Jana, by tam złożyć uroczystą przysięgę. Na Placu Zamkowym czekały ich tłumy ludu i zanosły obu marszałków sejmowych do kościoła na rękach. Zromadzeni zaprzysięli konstytucję wśród radoznego huku dziań i czystego śpiewu: „Ciebie, Boże, chwalimy!”

Wychodzących z kościoła wraz z królem przedstawiciele narodu tłum warszawski witał okrzykami zapału i radości: „Wiwat król, wiwat naród, wiwat wszystkie stany!” Powszechnemu uniesieniu nie było końca.

Tak to w r. 1791, w chwili bardzo ważnej dla państwa — przedstawiciele narodu: posłowie i senatorowie — okazali zgodę i miłość Ojczyzny. Uznali potrzebę silnego rządu i podporządkowali się tej konieczności bez wahania. Za to też potomni obdawali ich dumą i wdzięczną pamięcią, a pamiątkę Konstytucji 3. Maja obchodzą jako święto narodowe.

Przyjaciel dzieci.

## Sobotnia góra.

Baśń Śląska.

Było to bardzo dawno. W pewnym wiosce żyła sobie staruszka - wdowa, mająca trzech synów. Najstarszy był organista, średni chodził w żelaznej zbroi, przy boku wisił mu ogromny miecz, z którym jako rycerz wędrujący po rozmaitych krajach, nigdy się nie rozstawał. Najmłodszy mieszkał przy matce staruszce, pracując na roli jak jego ojciec, dziać i przadziad. Wszyscy trzej bracia, jako dobrzy synowie, kochali bardzo swoją matkę i na wysięgi uprzyjemniali jej ostatnie dni żywota.

Pewnego dnia nocą ukochana matka nagle zachorowała. Bracia stanęli przy łóżu chorej zrozpaczeni, nie wiedząc co czynić. Najstarszy brat, jako że był najmądrzejszy, rzekł do braci: — Ja pozostanę przy chorej matce a wy biegnijcie co żywo do znachorki, która mieszka w lesie w starej chatce u stóp wielkiej mogiły i przywieźcie ją tutaj.

Jakoż bracia pobiegli, odnaleźli znachorkę i przywieźli do łóża chorej. Przywiedziona dotknęła ręką ciała wdowy, a kiwając głową, rzekła:

— Waszą matkę już nic nie boli, bo przed chwilą umarła!

Gdy to bracia usłyszeli, rozpalali się, a z żalu tłukli głową o ściany i kaźdy chciał się życia powakim, mówiąc, że bez matki nigdy żyć nie będzie.

Znachorka widząc tak wielką rozpacz synów, ulitowała się nad nimi i rzekła:

— Jeżeli wam taki żal matki, to jest sposob przzywrocić jej życie, — ale musicie przytem swoje życie wystawić na niebezpieczeństwo. Matce waszej przywróci życie kropla żywej wody z Sobotniej Góry.

Góra ta znajduje się daleko za trzema rzekami. Na górze tej rośnie trzewo gadające, na wierzchołku którego siedzi zaczarowany złoty sokół. Pod tem drzewem bije źródło żywej wody. Aby zejść na Sobotnią i powrócić, trzeba na to siedm dni czasu. Wielu tam chodziło, ale nikt żywy stamtąd nie wrócił.

Chcąc dojść do wierzchołka góry, trzeba iść prosto na południe. Nie wolno zboczyć ani na jeden krok ani na prawo ani na lewo, — nie wolno oglądać się za siebie. Kto to uczyni, natychmiast przemieni się w słup kamienny i wrośnie w ziemię. Po drodze moc pokus, strachów, węży i dzikich zwierząt.

Powiedziawszy to, znachorka powróciła do swej chaty wśród lasu. Bracia natychmiast zaczęli się naradzać, kto pójdzie na Sobotnią. Stało na tem, że pierwszy pójdzie średni brat, który był rycerzem. Nie namyślając się długo, ubrał żelazną zbroję, przypasał ciężki miecz i wyruszył w drogę.

Minął już tydzień a bracia pozostali w domu nadaremno wyczekują rycerza. Zmartwieni bardzo biegają do znachorki po radę. Babina wysłuchawszy braci, rzekła:

— Nie czekajcie, bo wasz brat nie wróci. Został się kamieniem na Sobotniej Górze, bo nie słuchał mych przestróg. Musi iść teraz inny i próbować szczęścia.

I poszedł najstarszy, organista, z kropidłem i święconą wodą, aby miał czem odpędzić złe, które po drodze czyhało na śmiałków. Poszedł, ale nikt wrócił. Nadaremno najmłodszy brat wyczekiwał. Z płaczem pobiegł znów do znachorki. Staruszka wysłuchała i rzekła:

— Darmo czekasz, już nie powróci, urósł kamieniem w ziemię na Sobotniej, bo się oglądał za siebie. Nic ci nie pomoże, musisz matule pochować.

Zapłakał najmłodszy nad nieszczęściem starszych braci, ale postanowił, że ukochanej matki przyniesie żywej wody.

Zawładawszy w węzełek żywności, uzbroidł się w wystrzozną kosc i wyruszył w drogę, zaniknąwszy chatę na kłódkę

Nr. 63.

Obrót ziemią na Górnym Śląsku.

(br.) W miesiącu grudniu 1927 roku sprzedany został w powiecie rybnickim majątek Jastrzab - Oberhoff o obszarze 123 ha, który w drodze wykonania umownego prawa pierwokupu nabył w własność dotychczasowy dzierżawca tegoż p. Józef Szraj.

Powiatowy Urząd Ziemi w Mikolowie zakupił od nowonabywcy powyższego majątku około 50 ha gruntu na cele parcelacyjno-osadnicze.

W miesiącu lutym br. sprzedał p. Plaza majątek Folwark w powiecie rybnickim o powierzchni 161 ha, z którego Przedsiębiorstwo Osadnicze „Ślązak” nabyło obszar niezbędny na zaspojenie miejscowego zapotrzebowania ziemi. Zapotrzebowanie to nie było duże na skutek tego, że majątek Folwark był przed samą wojną parcelowany.

Przeciw drożyznie cegły.

Doniosła uchwała Rady Ministrów.

Warszawa, 8. 3. (Pat.) Dnia 6. bm. w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym rozpatrywano cały szereg spraw natury gospodarczej.

Jak się dowiadujemy w toku onegdajszych obrad komitetu ekonomicznego przeprowadzono szczegółową dyskusję w sprawie drożyzny cegły.

W wyniku dyskusji komitet postanowił zwrócić się do Rady Ministrów w

sprawie nowelizacji rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu przedmiotów powoznego użytku.

W myśl tego wniosku p. Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Skłodkowski zajął się kwestią regulacji cen cegły.

Ponadto postanowiono, aby część kredytów przeznaczonych na lawestycje użytkowano również na budowę ceglarni.

Z konferencji budowlarzy Z. Z. P.

Budowlarze odrzucają orzeczenie Komisji Pojedn. - Arbitrażowej.

Delegat Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P., zebrani w dniach 3 i 8 marca na konferencjach okręgowych w Katowicach, Król Hucie i Rybniku, odrzucają orzeczenie Kom. Pojedn. Arbitrażowej z dnia 19 lutego w Katowicach z następujących powodów:

1. Wprowadzenie drugiej kategorii plac dla czoładków itd. budowlanych i czas obowiązujących plac sprzeciwia się wiatym warunkom umów zbiorowych i plac dla budowlanych, a mianowicie art. 1, § 4 umowy plac i art. 4, § 5 umowy zbiorowej dla górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

2. W stosunku do spadku wartości złotego z lipca 1925 r. o 72 proc., podrożeń artykułów pierwszej potrzeby o 55 proc., okres przedziałowy i waloryzacji cel, muszą sprawdzić dalszą podwyżkę cen za artykuły pierwszej potrzeby, a siła zakupu czołowego zarobku budowlarzy wynosi wyrównania obecnych zarobków conamniej 1,50 zł. za godzinę. Wobec tych faktów zmierzana poprawa zarobków od 3 do 18 procent na godzinę poszczególnych grup pracy jest za mała.

3. Stosunek robocizny do kosztów budowy wynosił przed wojną 33 proc., obecnie około 20

proc., a jak stwierdził inż. Turzański na posiedzeniu Kom. Pojedn. i Arbitrażowej dnia 29-go lutego br. w Katowicach, tylko 17 proc. Więc nie robocizna, ale pasek materiałami budowlanymi obciąża nadmiernie koszty budowy jak cegła, która podrożała o 100 proc., drzewo o 30 proc. itd., przyczem w rachubę wchodzącym robotnikom nie podwyższono zarobków ani o grosz w czasie od sierpnia 1927 r.

4. Zebrani domagają się kategorycznego poprawy zarobków o 30 proc. od 1 lutego 1928 r. wstecz.

5. Bez wymaganej poprawy zarobków zabraknie Wolow. Śląskiemu kwalifikowanych sił budowlanych, ponieważ wolowództwo jest skazane na podaż 80 proc. takich sił z innych dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej. Interes zwalczania niedzi mieszkaniowej i okoliczności napływania sił kwalifikowanych budowlarzy (cieśli, budowlarzy itp.) z innych stron Rzeczypospolitej uzasadnia żądanie to natrzeczywistnie.

Tak jak pracobiorcy, tak też i zwłazki pracodawców odrzucił orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej. Obie strony wniosły wnioski o interwencję Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

Z posiedzenia Magistratu m. Katowic.

Katowice, 8. marca.

(br.) Ostatnie posiedzenie Magistratu miasta Katowic odbyło się we wtorek, 6. bm.

Na posiedzeniu tam Magistrat przyjął do wiadomości sprawozdanie specjalnej komisji, która w dniu 6. bm. bawła w Sosnowcu, aby zbadać na miejscu przyczynę znikomą tańszych cen maki, wazel, pieczywa itd.

Komisja stwierdziła, że tylko jeden załunek nieczywa się tańszy w Sosnowcu o 9 rr. na 1 kg., natomiast inne ceny nie różnią się od cen katowickich, względnie są nawet droższe. W wyniku powyższych badań komisja orzekła, że kalkulacja cen w Katowicach jest sprawiedliwa. Magistrat zgodził się na likwidację admi' stracji w domach dla starców w Zależu i w Bogucinie, przekazując dotychczas znajdujących się tam starców do domu dla starców przy ul. Rezborskiej. W ten sposób centralizuje się opieka nad

starcami, a opróżnienie gmachy zostana przekazane na szpitala, względnie na inne cele.

Obstaje się przy dawniejszej uchwale znoszącej stątni miejscowy o leżebni katowicki Magistratu. Powyższa sprawa realnie wyuczyniła usługa Śląska z dnia 5. 5. 1926 roku. Miasta, liczące 100-150 tys. mieszkańców powinno mieć 12 niepłatnych członków Magistratu, a jeżeli załochodzi potrzeba, to jednego lub więcej płatnych członków (syndyk podskarbi, radca budownictwa, radca szkolnictwa itd.)

W dalszym ciągu obrad uchwalono 500 zł. subwencji dla komisji gospodarczej Woiew. Komitetu, celem zorganizowania uroczystości w dniu imienin Marszka Pałsińskiego. W końcu przyeto do wiadomości, że kandydat na stanowisko dyrektora zawrót strazy pożarnej n. nowisio Instytutu Radiotelegraficznego w Polsce” 20,15 — koncert.

Życie sportowe.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie S. Z. O. P. N.

Niniejszym zwołuje się na sobotę, dnia 10 marca br. o godz. 17 do lokalu „Do Wypoczniku” przy ul. św. Jana w Katowicach nadzwyczajne walne zgromadzenie Śląskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej, z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Zwołanie.
2. Przycięcie statutu Śl. Z. O. P. N.
3. Klasyfikacja klubów.
4. Wolne głosy i zakończenie.
Równocześnie Sekretariat Śl. Z. O. P. N. zwraca uwagę wszystkim klubom, które dotychczas nie uregulowały swoich załogłości wobec Śl. Z. O. P. N. na to, że tracą prawo głosu na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, o ile przed terminem zwolnienia tegoż nie uiszcza wkładek. Kluby, które zalegają za składkami są: Ruch Wielkie Hajduki, Naprzód Lipiny, Pogon Katowice, I. F. C. Katowice, Iskra Siemianowice, Górnicy, Zjedn. Przycielone Sportu Król. Huta, K. S. Dab. Różdżeń-Szpieniec, 07 Siemianowice, Polic. K. S. Katowice, Sławia Rudna, Czarni Chropowcy, Śląsk Siemianowice, Pogon Nowy Bytom, Wawel Nowa Wieś, Śląsk Tarn.

lekarz miejsowy dr. Sobol' pomocem przewieziono go do szpitala linitycznego w Piasnkach.

z Peczyskiego.

(P) Przeniesienie Powiatowej Kasy Oszczędności. Dla większej wygody publiczności i z powodu postępującego rozwoju i budowy po ul. Lipowej Powiatowa Kasa Oszczędności i Powiatowa Kasa Komunalna w Peczynie przeniesione zostaną z dotychczasowego ciasnego lokalu w gmachu starostwa do nowego lokalu przy rynku po dawniejszym Banku Przemysłowców, gdzie z dniem 8. bm. rozpoczyna się urzędowanie.

Górn. 09 Myslowice, Brynica Kamień, Naprzód Zależe, Odra Wodzisław, Pozoń Zory, Bogucinie 20, Naprzód Ruda, Silesia Legiewniki, Zgoda Brzeziny, Śląsk Król. Huta, 22 Mała Dabrowka, Bytków, Walka Makoszywy, Chorzów, Pieszcyzna, Śląsk Głogowy, Jan Strzybnica, Błyskawica, Kop. Ema, Pierwszy Chwałowice, K. S. Peczów, Murcki 23, Orkan W. Dabrowka, Odra Miasteczko, Nkiszowice, Śląsk Świętochłowice, Pozoń Huta, Zgoda w Zędzie, Naprzód Mikolów, Warta Tarn. Górn. Ula Końcówce, Szopieniec 24, Wisła Brzezinka, Lechia Murcki, Bierni Stary, Wyzwolenie Król. Huta, K. S. Podlesie, Jedność Piotrowice, Strzala Orzegów, Olza Godów, Przyszłość Kosutchna, Ruch Radzionków, Słow. Jan Bogucinie, Sokół II Katowice, Powstaniec Nowa Wieś, Wolność Ormontowice, Piast Leszczyny, Lech Olza, Stowarzyszenie Młodzieży Szarlej, Sparta Niewiadom, Sparta Piekary, Powstaniec Siemianowice, F. C. Swierkianiec, Powstaniec Katowice, Kolo Harcerski Nowa Wieś, Polski Szarlej, Stowarzyszenie Młodzieży Piekary, Błektini Król. Huta, Powstaniec Brzezinka, Powstaniec Brzeziny, Powstaniec Legiewniki, Czarni Gorzyce, Smek Szopieniec, Dolne Łaziska, K. S. 27 Orzegów, K. S. Raszczyce, Kościuski Krog. Roemer, 27 Gólkowice.

Wszelkie wpłaty należy uskutecznić przez P. K. O. na konto naszego Nr. 302 170, zaś korespondencje dot. skarbnika kierować pod adresem H. Chmiel, Król. Huta — Skarboicern, Oddział Bankowy.

W związku z powyższym podaje się do wiadomości wszystkim klubom, iż sekretariat Śl. Z. O. P. N. nie będzie oddał przymowlot żadnych pieniędzy dot. składek do zwłazku.

Alojzy Budniak kapitanem związkowym P. Z. C. A.

Polski Związek Ciepko-Aletyczny powołał na kapitana związkowego znanego i cenionego pioniera sportu polskiego na Górnym Śląsku p. Alojzego Budniaka z Katowic

Za listowy udział w pogrzebie Wincentego Pajaka... Zarząd Zw. Powst. Śl. gr. Zabraska W. Hajduki.

Radjo. Program audycji na czwartek, 8 marca 1928 r. Katowice, fala 422. Gdz. 12.40 — transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonii Warszawskiej...

Program audycji na piątek, 9 marca 1928 r. Katowice, fala 422. Gdz. 16.20 — kom. Polak. Zw. Zrzesz. Gosp. Wol. Śl. 16.40 — odczyt p. t. „Co wiazę ziemi Rzeczypospolitej?”...

Midy Czytelnik „Polski Zachodniel” Kupon Nr. 8 (Wyciąt i nadesłać wraz z rozwiązaniem)

Kalendarzyk zebrań. Dnia 8. marca 1928 r. Tow. gimn. „Sokół” II w Katowicach urządza wiece miejscne zebranie o godzinie 7 wiecz. w lokalu „Stracha Górnicza”...

RESTAURACJA RATUZZOWA Wascielek Władysław Wiczeorek Wyborne wódk i likiery. Pierwszorzędna kuchnia Polska.

Wiece wyborcze Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w powiecie katowickim, odbęda się 9. bm., t. j. w piątek.

- W Rudzie o godz. 7 wiece w sali p. Leplarczyka.
W Siemianowicach o godz. 7 wiece na sali pod „Dwiema Lipami”.
W Przelazce o godz. 7 wiece na sali Gryzoka.
W Szopienicach o godz. 7 wiece u p. Kupińska.

(K) Wyniki głosowania do Sejmu w Matel Dabrowce, 1 — 1302, 2 — 803, 11 — 1, 18 — 1541, 31 — 13, 36 — 187, 37 — 666; unieważnionych głosów — 20.

(S) Oflary pracy. Na kopalni „Karsten-Centrum” pod Bytomiem został okaleczony wyważalem miny rełacz Karol Maker z Lipin.



# Proste, tanie a dobre

z takimi zaletami dopiero staje się jakakolwiek rzecz naprawdę pożądaną. Przymioty te szczególnie chętnie widziane są przy stole, i w tym względzie wyroby Dra. Oetkera oddadzą Szanownej Pani nieocenione usługi, gdyż placki, torciki i wszelkiego rodzaju drobne pieczywo, jak również smaczne budynie Oetkera są w istocie dobre i tanie. Bogaty wybór przepisów wraz z barwnymi ilustracjami do pieczenia i przyrządzania legumini zawiera nowo wydana książeczka Dra. Oetkera wydanie F, którą w cenie 40 gr można nabyć w każdym składzie spożywczym, lub wprost od Dra. Oetkera. W książeczce tej znajduje się również opis doskonałego aparatu do pieczenia „Czarodziej”, zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomyku gazowym.

Dr. A. Oetker, Oliva.

## Dyrekcja Cel w Mysłowicach

przyjmie kilkanaście kandydatów z wykształceniem wyższym i średnim w wieku do lat 40.

Ubiegający się winni wnieść do 1 kwietnia 1928 r. podania z dołączeniem uwierzytelnionych odpisów:

1. dyplomu względnie świadectwa dojrzałości,
2. świadectwa urodzenia,
3. obywatelstwa polskiego,
4. moralności,
5. dowodu uczynienia zażoście służbie wojskowej,
6. dokładnego życiorysu.

Przyjęci winni odbyć roczną praktykę, w czasie której otrzymają wynagrodzenie: z wykształceniem wyższym w/g X, zaś średnim XI grupy uposażeniowej.

Po złożeniu egzaminu zostaną zamianowani urzędnikami etatowymi w VIII względnie X st. służb.

Ślązacy o jednakowych kwalifikacjach mają pierwszeństwo.

## Restauracja „Zdrój Okocimski”

(dawneje Kissing) Katowice, ulica Stawowa nr. 10. Dziś, w czwartek, 8 lutego 1928 r.

**Wielkie Świniobicie**  
Od godziny 10 podgardle i kielbasa z kotła, znane z dobroci. Wieczorem kielbasa smażona. Dobrze pielęgnowane okocimskie piwa. Znakomite obfite kolacje.



**Na raty miesięcznie 18 zł**  
Pierwsza wpłata 36.00 zł  
**Kromczyński Poznań**  
Aleje Marcinkowskiego 5. 500

**Wielkie przedsiębiorstwo ekspedycyjne na Pomorzu**  
przyjmuje przedstawicielstwo Górnośląskich kopalń węgla.  
Oferty z podaniem warunków i wyszczególnieniami nadesłać: **L. Sadecki, Toruń, Dom ekspedycji towarowej, Mickiewicza 8.** 570

**Skład szkła okiennego i warsztaty szklarskie „VITRUM”**  
Katowice, ul. Płobiscyowa 22 Telefon 723.

Szkoło okienne, ornamentowe, surowe, obrazowe i ogrodnicze. Przyjmujemy oszklenia budynków oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres szklarstwa. Na żądanie wysyłamy swoje siły fachowe do oszklenia pojedynczych okien i obrazów. 313

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

**Przez jedną noc!**  
Lakier do poszyciów...  
Lakier do mebli kuchennych...  
Lakier do poszyciów...  
Lakier do mebli kuchennych...  
**EMIL HELLER**  
Katowice, Warszawska 23a  
Telefon 614 209  
Hurt. Droz. zaosz. 1897 r.  
Przemysł farb. lak.

## DOBRA RADA.

Ogólne zdenerwowanie, niepewność sytuacji i napięcie, cechujące w każdym państwie okres przedwyborczy, mamy już na szczęście poza sobą.

Obecnie, zarówno wyborcy jak i nowoobrani posłowie winni po ciężkich tarapatach ostatniej doby pokrzepić swe nadwładzone siły, doprowadzić do normalnego stanu nerwy i sięgnąć po źródła, z których płynie energia i zdolność do intensywnej pracy.

Zadne proszki i pigułki nie oddadzą zainteresowanym takiej przysługi, jak odżywcza, krzepiąca nerwy czekolada oraz kakao znanej powszechnie największej na Śląsku fabryki czekolady i cukrów

## „HANKA” w Siewianowicach.

której wyroby są tylko dlatego tak smaczne i powszechnie pożądane, gdyż jedna z zasad fabryki „HANKA” jest:

„Dobry towar może pochodzić tylko z zupełnie czystych i szlachetnych surowców”.

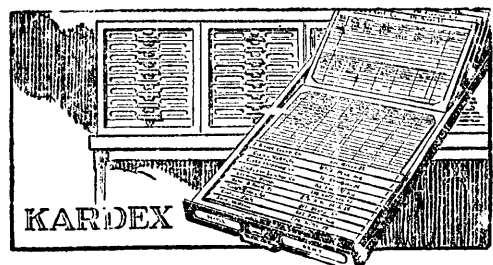
## Ogłoszenie.

W sprawie nabycia placów budowlanych od Stowarzyszenia Osadniczego w Tarnowskich Górach, położonych na terenach gmin Nakło, Lasowice i miasto Tarnowskie Góry, należy się zgłaszać po informacje do p. PAWEŁA MISZ'A w Tarnowskich Górach, Osada obok klasztoru św. Jana. 567

## Stowarzyszenie Osadnicze z. sp. z o. o.

Zarząd:

Misz. Łukaszewski.



Telef. 1169. **BRACIA HOHN I SKA. BIELSKO** Telef. 1139.

## 2 ubikacje

oddam na mieszkanie lub biura, za wypożyczeniem 4 lub 5000 zł. Zgłoszenia do Administracji „Polski Zachodniej” pod szyfrą: „Właściciel”. 575

**Poszukiwanie**  
wspólnika do przedsiębiorstwa fabrycznego z wyrobioną klientelą celem rozszerzenia przedsiębiorstwa. Kapitał 6-8 tysięcy dolarów. Władność HERZIG, Katowice, Teatralska 10, I piętro od godz. 3-1. 573

## CENNIK OGŁOSZEŃ.

Ogłoszenia zwykłe: Za wiersz m m lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł., w tekście 0,80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Nekrologi tylko w tekście. Nadesłane 0,80 zł w tekście. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20, dla poszukujących pracy 0,10 zł., matrymonialne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. Dla zorjentowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m m oznacza wysokość ogłoszenia w m m, zaś następnie l m nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m m, zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwoma łamom poza tekstem, tj. 70 m m. Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługuje jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzeni w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wyd.

## Zawiadomienie o przetargu.

Zawiadamiam, że przetarg na dostawę materiałów podkowanych a w szczególności podków, haceli i podkoniaków, rozpisany przez Departament Artylerji M. S. Wojsk. w Warszawie, został ogłoszony w „Monitorze Polskim” Nr. 50 z dnia 1. 3. br. i „Polsce Zbrojnej” Nr. 60 z dnia 29. 2. b. r.

Departament Artylerji M. S. Wojsk. L. dz. 5411/Zaop.

## Eugeniusz Wacław Katowice, Rynek 12

posiada na składzie w wielkim wyborze wszelkie artykuły kuchenne, sprzęty i naczynia oraz artykuły biurowe dla zapotrzebowania dla Szkół, Gospodarstwa domowego, Ochronek i Gimnazjum. 568

Udziały odpowiedniego rabatu.

Większe przedsiębiorstwo w Katowicach posiada 569

## Woznego do biura

w wieku do 45 lat, trzeźwego i uczciwego, który zarazem będzie pełnił obowiązki dozorczy domu. — Posada stała, wynagrodzenie wedle umowy, wolne mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni, wolny ogon i światło. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający mieszkanie do zamiany. Podania wraz z odpisami świadectw i referencjami nadsyłać należy do 20 marca b. r. do Administracji „Polski Zachodniej” pod 1928”.

## Czy jesteś już członkiem Og. Zw. Podof. Rez. R. P.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **marzec 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**  
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Płeczcć \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **marzec 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**  
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Płeczcć \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **marzec 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**  
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Płeczcć \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_